CZĘŚĆ XIV. № 76. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna,* 45 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna,* 55 r. as. *Półroczna,* 28 r. ass.

Piątek, $\frac{2}{14}$ Października.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{1}{13}$ Października.

28 Września Dwór Cesarski przywdział żałobę na dni sześć, z okoliczności zgonu Langrafa Jmci Heskiego *Karola*, teścia Króla Jmci Duńskiego i stryja Elektora Heskiego.

— Przez roskazy dzienne Cesarskie, z d. 24 Września liczący się w wojsku Jenerał-major *Kozłow 1*, mianowany Komendantem miasta Nikołajewa, na miejsce Jen.-majora *Kołotinskoj 2*. — *27 tegoż m.* Za odznaczającą się służbę mianowani Jenerał-majorami, Pułkownicy: Dowodzca Kijowskiego pułku huzarów *Howen 2* i otrzymuje dowodztwo 2 bryg. 7 lekkiej dyw. jazdy, były Wojenny Naczelnik twierdzy Sylistryi liczący się w jeździe *Olenicz-Gnienienko*, s pozostaniem w jeździe. — Zostają mianowani: Naczelnik 6 lekkiej dyw. jazdy Jen.-porucznik *Olferiew*, Naczelnikiem zapasnych wojsk konnych; Dowodzca 2 bryg. 7 lekkiej dyw. jazdy Jen.-major *Helfreich*, dowodzącym 6tą lekką dywizyą jazdy; Dowodzca 2 bryg. tejże dyw. Jen.-major hr. *Gudowicz*, ma się liczyć w jezdzie, Jen.-major orszaku J. C. Mości *Musin-Puszkin 1*, Dowodzcą 2 bryg. 6 lekkiej dyw. jazdy, s pozostaniem w tymże orszaku; liczący się w jeździe Jen.-maj. hr. *Suchtelen*, zaliczony zostaje do orszaku J. C. Mości. — N. Cesarz Jmć oświadcza szczególne swe Monarsze zadowolenie Dowodzcy 5 korpusu piechoty Jener.-adjutantowi *Murawjew 1*, za przezorne i zupełnie skuteczne rozporządzenia jego przy zwróceniu Rządowi Tureckiemu twierdzy Sylistryi i wyprowadzeniu wojsk Rossyjskich do granic Cesarstwa.

Wyciąg ze Sprawozdania Departamentu Górnictwa i Solowego Zarządu. za r. 1835.

I. Co do monety. W systemacie monety, w ciągu 1835 roku nic istotnego nie zmieniono: lecz process techniczny w mennicach znacznie został udoskonalony.

Mennica Petersburska. Czynności tej mennicy, tak pod względem oddzielania złota od srebra jak i pod względem monety, były dość znaczne i szły pomyślnie. Metoda oddzielania złota od srebra za pomocą kwasu siarczanego, zaprowadzona w roku 1831 i przynosząca skarbowi zysk bardzo znaczny, w porównaniu z dawniejszym processem oddzielania szlachetnych kruszców za pomocą kwasu saletrowego, w r. 1835 ulepszoną jeszcze została, w skutek urządzenia nowego apparatu, do ogrzewania parą rostworu siarczanu srebra.

Monety złotej i srebrnej wybito na 9,291,716 r. 65$\frac{3}{4}$ k., platynowej na 417,678 r. Medale bite były w znacznej ilości; złotych wybito 383, srebrnych 8,762, bronzowych 1,314 sztuk. W ogóle robota medalów doszła do doskonałości.

Drogich kruszców do mennicy przyniesiono nieco więcej niż w r. 1834. Złota weszło mniej niż o połowę, a mianowicie około 26$\frac{1}{2}$ pud., srebra zaś przeszło we troje więcej, a mianowicie 1,425 pud., w ogóle wartości 1,659,812 r.

Ze zlewków zdawna pozostałych przy odłączaniu złota od srebra, których zebrało się do 24,000 pud., ma być otrzymany drogi kruszec, wartości 533,000 r., i N. Cesarz roskazał sporządzić na to osobny apparat, na którym robota zostanie dokonaną w 1838 roku.

Stosownie do potrzeby, przetapianie miedzi z monety starego sztępla i miedzi fabrycznej na sztaby 20 funtowe, pu-

dowe i dwupudowe, odbywało się w większej ilości; przetopiono do 167,000 pud.

Mennica Ekaterynburska przygotowała monety miedzianej na 2,665,850 r.; a w mennicy Suzinskiej, opatrującej tą monetą całą Syberyją, wybito jej na 350,000 r.

II. Co do górnictwa. Opatrzeniem budowli fabrycznych czynnie się we wszystkich fabrykach zajmowano: dokończono wiele zaczętych w latach przeszłych, niektóre nowo założono, inne poprawiono. — Na wyżywienie majstrów i robotników przygotowano prowiant dostateczny, który się obszedł taniej niż w roku przeszłym. — Rudy dobyto w obfitości; drzew i węgla opatrzono ilość potrzebną. — Posłane na szukanie rud wyprawy odkryły w r. 1835 złotodajnych rossypów w okręgach skarbowych Uralskich 32, a Altajskich 13. Oprócz tego znaleziono liczne rodzime miejsca rud srebrnych, miedzianych i żelaznych. W okręgach prywatnych odkryto w *Uralskich*, złotodajnych rossypów 36, żył: platynową 1, srebrną 1 i miedzianych 13; w *Syberyjskich* gniazd złota do 500, które jednak nie wszystkie jeszcze rozgatunkowano.

W ogóle w granicach gór Uralskich, czynność prywatnych przedsiębierców zmniejszyła się a w Altajskich znacznie się powiększyła. W 1835 r. 38 osób otrzymało pozwolenie szukania w Syberyi szlachetnych kruszców; kiedy w r. 1834 wydano ich tylko 13. Złota w prywatnych kopalniach otrzymano w 1835 r. w porównaniu do 1834 roku prawie o ⅓ więcej.

W kopalniach skarbowych i prywatnych dobyto:

1) Złota, srebra i platyny.

	pud.	f.	zoł.	dol.
A. *W skarbowych Uralskich:*				
złota	135	16	61	22
platyny	—	—	6	—
B. *W skarbowych Altajskich:*				
złota samorodnego	20	24	20	12
srebra	1000	5	25	—
a w tej ilości złota	27	3	68	43
C. *W Nerczyńskich:*				
złota samorodnego	—	11	72	—
srebra	212	4	63	—
D. *W prywatnych Uralskich:*				
złota	164	8	10	64
srebra	—	8	44	—
platyny	105	16	2	47
E. *W prywatnych Altajskich:*				
złota	72	16	61	60
W ogóle złota	392	37	33	62
srebra	1,212	18	36	—
platyny	105	16	8	47

(*Dok. nast.*)

— Donoszą s Konstantynopola, pod d. 6 Września, o zdarzonym tam nader wielkim pożarze; cała część miasta, zwana Sułtan-Bajazid, w środku Konstantynopola położona, stała się pastwą płomieni. Liczne magazyny, napełnione towarami zgorzały; twierdzą że szkody wynoszą do półtrzecia miliona piastrów.

— Z Wiednia pod dniem 25 Września piszą, że tam umarł w bardzo podeszłym wieku były Rossyjski poseł przy Dworze tamecznym xiążę Andrzej syn Cyrylla *Razumowski*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 27 Września. Król Jmć z J. K. W. xiężną Gloucester udali się 26 b. m. z Windsor do Bagshot.

— Nuri effendi, minister Porty Ottomańskiej, wyjechał stąd do Paryża.

— Ostatnie wiadomości z Nowego-Yorku dochodzą 25 Sierpnia. We wszystkich stanach związku zajmują się teraz obiorem nowych rządców. Wybory te obudzają żywy interes, gdyż mieć będą znaczny wpływ na obiór prezydenta. P. Van Buren jest kandydatem któremu ministerstwo sprzyja. Przeciwnicy jego atoli utrzymują iż wpływ rządu na następujących wyborach okaże się bezskutecznym i że kandytat ten zostanie usuniony. Liczba emigrantów przybyłych do Nowego-Yorku z Europy, w ciągu ostatnich trzech miesięcy, wynosi 60,000 osób.

— Wiadomości s Texas małej są wagi; widać wszakże iż rząd tego kraju zaczyna się organizować. Głoszono iż Santa Ana został stracony: lecz wieści tej mało w Nowym Orleanie wierzono. Najważniejszą w całej tej sprawie rzeczą jest okoliczność iż władza wykonawcza Stanów Zjednoczonych odmówiła wysłania pomocy jenerałowi Gaines i stale postanowiła do posiadłości mexykańskich, wbrew istniejącym traktatom, nie wkraczać. Wojsko mexykańskie dotąd zostaje w bezczynności, lecz pilnie zajmuje się przygotowaniami do nowej kampanii.

— Według listów z Lizbony dochodzących 12 b. m., wszyscy członkowie dawnego gabinetu schronili się na okręty angielskie. Xiążę Terceiry znajduje się na okręcie *Talavera.* Powiadano iż zgromadzenie kortezów otwartem być miało 1 Listopada. — Ostatnia rewolucya lizbońska nie obudziła żadnej sympatyi w reszcie kraju, i ograniczyła się w samym tylko obrębie murów stolicy. Żadne inne miasto nie poszło za jej przykładem. W Oporto panuje największa spokojność.

Nowy skład ministerstwa portugalskiego jest następujący: hrabia Lumiares prezydent rady i minister wojny; Manoel da Silva Passos minister spraw wewnętrznych, Manoel Lopez Vieira min. sprawiedl. i spraw duchownych, wice-hrabia Sa da Bandeira min. skarbu i tymcz. min. spraw zagranicznych, nakoniec Antonio Caesar de Vasconcelhos Correa min. marynarki. Hrabia Lumiares i P. Manoel de Silva Passos, pomimo to iż urzędy przyjęli, publicznie oświadczyli iż obecny systemat rządu nie jest zgodny z ich opinija, i że jedynie dla powszechnego dobra zgodzili się na wejście do gabinetu.

Angielski okręt linijowy *Malabar* zarzucił kotwicę na przeciw Belem, pod samym pałacem Necessidades, gdzie się Królowa z dworem zamknęła.

Nowe ministerstwo zajmuje się czynnie zmienianiem w ca-

łem Królestwie rządców prowincyonalnych i innych urzędników. F. Soares Caldeira, który w nocy 9 b. m. buntownikom dowodził, mianowany został cywilnym rządcą Lizbony. Królowa zapadła na zdrowiu, co bezwątpienia przypisać należy doświadczonemu przestrachowi i niespokojności.

Stan stolicy nader jest wątpliwym. W koszarach 5 pułku strzelców, kuszono się o sprawienie nowego powstania i pomiędzy wojskiem linijowem a gwardyą narodową codzienne wydarzają się zajścia. Nowi ministrowie nie mają żadnego zaufania, będąc większą częścią ludźmi nieznanymi i niemającymi żadnego doświadczenia. Motłoch znieważa na ulicach wszystkich co się ukazać ośmielają w białych kapeluszach.

Paryż 27 Września. P. de Belleval wyjechał 23 b. m. do Szwajcaryi.

— Nowy poseł w Madrycie P. Latour-Maubourg, wyjeżdza 27 b. m. na miejsce swojego przeznaczenia.

— Piszą z Angoulème: «Dwiestu zbiegów z legii angielskiej, zostającej w służbie Królowy Hiszpańskiej przeciągnęło temi dniami przez miasto nasze, oddziałami od 20 ludzi, pod eskortą żandarmów.»

— W *Phare de Bayonne* z d. 22 b. m. czytamy: «Po rozbiciu oddziału jenerała Lopez, Gomez udał się drogą do Chelva, dla połączenia się z bandami krążącémi w Niższej Arragonii i Walencyi. Dywizya brygadyera Alaix ścigała go zbliska aż do Cuenza, lecz zatrzymała się w tem mieście, dla opatrzenia się w odzież i obuwie. Odtąd Gomez ciągnął spokojnie swoją drogą, i oto są ostatnie wiadomości przez rząd o jego poruszeniach otrzymane:

«Gomez ukazał się pod miastem Requena, liczącem do 600 ludzi zbrojnej gwardyi narodowej. Miał on z sobą około 700 ludzi, pomiędzy którémi znajdowała się znaczna liczba jeńców zabranych jenerałowi Lopez, którzy oświadczyli chęć walczenia w jego sprawie. Wezwał on miasto do kapitulacyi i wezwanie to wspartem zostało przybyciem nowego korpusu karlistów, od 3000 ludzi, który ukazał się z innej strony. Korpus ten zostaje pod roskazami niejakiego Llorensa, wodza o którym dotąd nic nie było słychać i który zdaje się zależeć od Cabrera.

«Mieszkańcy Requena, widząc niepodobieństwo oporu, zmuszeni zostali do poddania się i Gomez spokojnie wszedł do tego miasta.

«Nie wyrządził on tam żadnej krzywdy nikomu. Owszem w imieniu don Karlosa ogłosił powszechne przebaczenie, i nałożoną miastu kontrybucyę rozłożył w równym stosunku na karlistów jak i na stronnictwo liberalne. Znalazł on w Requena 1000 karabinów, znaczny zapas amunicyi i około 300 koni i zabrawszy je udał się w dalszą drogę dla połączenia się z Cabrera.

«Requena leży na granicach prowincyi Cuenza i Królestwa Walencyi, o 42 mile od Madrytu. Liczy 12,000 mieszkańców i posiada fabryki materyj jedwabnych i płutna. Okolice jego obfitują w zboże i wszelkiego rodzaju płody.

Paryż 30 Września. Dotychczasowy poseł hiszpański, jenerał Alava, złożył Królowi Jmci 26 b. m. o połudu listy odwołujące go s tego urzędu. Niezwłocznie potem wprowadzony został do J. K. M. hrabia Campuzano, i złożył mu list Królowy Regentki, umocowujący go w charakterze nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego przy dworze franćuskim. — Nazajutrz, 27go, Król Jmć, w towarzystwie prezesa rady, tudzież ministrów spraw wewn. i oświecenia udał się z Neuilly do obozu pod Compiègne.

— Według *Gazette de France*, Król Jmć zabawi w obozie pod Compiègne aż do 2 Października, w którym to dniu odbędzie się wielki przegląd wojsk. «Namiot Królewski, dodaje taż gazeta, nadzwyczaj jest okazały; obstawiony do koła drzewami pomarańczowemi i otoczony szerokim na cztery stopy przekopem, broniącym go od przystępu obcych ludzi. — 29 b. m. udać się ma do Compiègne truppa tutejszej wielkiej opery, dla grania na tamecznym zamkowym teatrze.»

— 27 b. m. ukazał się tu pierwszy numer nowej ministeryalnej gazety pod tytułem «*La charte de 1830.*» Odpowiedzialnym jej wydawcą jest były redaktor *Figaro* P. Nestor Roqueplan, który oraz w programie swojej zapowiada, iż ministerstwo 6 Września jest jedynie przedłużeniem ministerstw 13 Marca i 11 Października.

— Ostatnimi dniami umarł tu malarz historyczny Mérimée, dożywotni sekretarz szkoły sztuk pięknych.

— Temiż dniami umarł tu jenerał porucznik Augerau, brat znanego marszałka tegoż nazwiska.

— Wyjęta z *Phare de Bayonne* wiadomość o zajęciu Requena nie potwierdza się. Owszem miasto to, w nocy z 12 na 13 b. m. odparło wymierzony przeciwko niemu attak połączonych wojsk Cabrery, Quileza, Serradora i Gomeza, w liczbie 7,000. Miasto to bowiem było już mocną twierdzą czasu wojny o sukcessyą i niedawno opatrzone zostało w świeżą artylleryą, kiedy karliści zaledwie mieli z sobą dwa działa. Zresztą attak karlistów nie był gorliwie popieranym i zdawał się raczej być demonstracyą, dla skłonienia miasta do kapitulacyi, gdyż w załodze jego ani jeden żołnierz nie został raniony. Karliści po kilku wystrzałach z dział odstąpili z małą stratą.

— Monitor ogłasza, iż, według wiadomości przez rząd z Bayonny otrzymanych, brygadyer Alaix 21 b. m. napadł jenerała Gomez pod Villarabledo, i zabrał mu 1,360 jeńców, 2 działa i znaczny zapas amunicyi.

— W *Journal des Débats* czytamy w tymże przedmiocie: «Gomez 21 b. m. na głowę został pobity. Porażka jego tak była stanowczą, iż jenerał Rodil, który w przyśpieszonych marszach nadciągnął był z Madrytu, napowrót do stolicy wojsko swoje odesłał i sam udał się w dalszą drogę do armii północnej. Powszechnie się zgadzają, iż Gomez popełnił wielki błąd przez skupienie na jednym punkcie wszystkich sił swoich, nie posiadając wcale wiadomości wojennych potrzebnych do kierowania wielkiemi massami. Jedna tylko wojna partyzanska była dla niego korzystną. Połączenie pod jego rozkazy oddziałów Cabrery i Serradora było s tego powodu szczęśliwym dla wojsk Królowy wypadkiem, które też nie omieszkały zeń korzystać.» *(J. S. P. Gaz. P. P. P.)*

Praga. Dokończenie przerwanego w ostatniej gazecie naszej opisania obrzędu koronacyi N. Cesarza Austryackiego na Króla Czech.

«Król ukoronowany, wziąwszy znowu w miejsce korony czeskiej koronę domową na głowę i niosąc w ręku berło i jabłko, wstąpił na wystawiony koło wielkiego ołtarza po stronie ewangelii na trzech stopniach wzniesiony tron, a za nim szli: konsekrator, obaj biskupi assystujący, kler, urzędnicy Dworu i dygnitarze koronni, poprzedzeni heroldem, obu chorążymi, wiel. ochmistrzem z laską i wiel. marszałkiem koronnym z mieczem; poczem konsekrator zakończył uroczystą intronizacyą modlitwą: *In hoc regni solio confirmet etc.*

«Zastępca najwyższego burgrabi wyrzekł w języku czeskim do stanów: «idźmy hołd nasz składać naszemu ukoronowanemu Królowi i Panu,» na co wszyscy obecni wydali odbrzmiewający z trybun okrzyk radości.

«Gdy konsekrator *Te Deum laudamus* intonował, zastępca najwyższego burgrabi dotknął się berła królewskiego, za nim toż samo uczynili inni dygnitarze koronni, xiążęta czescy i tajni radcy stanu i deputowani miast, którzy wszyscy mieli to wysokie szczęście, iż w tej chwili uroczystej hołd Panu i Królowi swojemu składać mogli, podczas gdy z wałów miasta słychać było grom dział, z odgłosem wszystkich dzwonów Pragi pomieszany.

«Przerwaną mszą S. odprawiano dalej, a podczas *Credo* pasował J. C. K. Mość wiele osób na kawalerów S. Wacława. Po *offertorum* opuściwszy N. Pan tron, podał, klęcząc na stopniach ołtarza, dary ofiarne, to jest: chleb i wino, oraz duży złoty pieniądz. J. C. K. Mość w towarzystwie W. Ochmistrza Dworu, assystujących Biskupów i Zastępcy Najwyższego Burgrabi, raz jeszcze opuściwszy tron, udał się do wielkiego ołtarza i klęcząc przyjął z rąk konsekratora w obu postaciach kommunią.

«Gdy konsekrator po ostatniej ewangelii uroczystego błogosławieństwa udzielił, o końcu mszy i odbytej koronacyi doniesiono mieszkańcom stolicy wystrzałami z dział i odgłosem dzwonów, a lud w ciągu tych obrzędów zgromadzony przed zamkiem, na dziedzińce onegoż wpuszczono.

«Wspaniały orszak w tym samym, jak przyszedł, oddalił się porządku do świetnie przyozdobionej sali hołdów, gdzie N. Cesarzowa Jejmość, członkowie najdostojniejszej rodziny Cesarskiej, NN. Królestwo Ichmość Sascy, członkowie ciała dyplomatycznego, damy znakomitej szlachty i liczna publiczność, zajęli miejsca na wyznaczonych im widowniach. Skoro orszak przyszedł do sali, śród trąb i kotłów odgłosu, N. Cesarz Jegomość na czas niejaki i w towarzystwie Zastępcy W. Podkomorzego, tudzież niosących insygnia dygnitarzy koronnych, odszedł do pobocznej komnaty. Tymczasem świta porządkowała się w sali hołdów około zastawionego pod kosztowym baldachinem stołu N. Cesarza, do którego xiążę Arcybiskup Praski, hrabia z Posławic Ankwicz miał ten wysoki zaszczyt być jako konsekrator wezwanym. N. Pan powróciwszy do sali hołdów, poprzedzony niosącymi insygnia Państwa, które w sali jadalnej na stole po prawej ręce Cesarza złożono, i umywszy sobie ręce, przyczem W. Krajczy koronny, nalewkę trzymając, wodę nalewał, a Wielki Ochmistrz, Baron *Hess*, podawał dany mu od W. Skarbnika koronny ręcznik, J. C. K. Mość śród trąb i kotłów odgłosu usiadł do stołu, do którego przysunął krzesło Wielki Ochmistrz dworu i rozpoczęła się muzyka. Wielki Kuchmistrz koronny Hrabia *Waldstein* podał J. C. K. Mości spis potraw, zastępca podczaszego i krajczy koronny, podczas objadu pełnili swoję powinność; jedzącemu wraz z N. Cesarzem Xięciu Arcybiskupowi Praskiemu posługiwał kawaler Bohusław, jako umyślnie na to przeznaczony od najwyższego burgrabi członek stanu rycerskiego, a dozór nad zastawianiem potraw mieli: Wielki Kuchmistrz Hrabia *Waldstein* i Wielki Skarbnik koronny Hrabia Salm, przy pomocy C. K. Kuchmistrza Landgrabi *de Fürstenberg*.

«Po pierwszem wypiciu J. C. Mości, przyczem z dział na wałach miasta uderzono, dygnitarze koronni wraz z zaproszonymi od nich gośćmi do dwunastu stołów zasiedli. Wszystkie te stoły ozdobione zastawami, wyobrażającemi najznakomitsze gmachy Pragi, tak uporządkowane były, że po prawej tronu zastawiony był stół najwyższego burgrabi, po lewej zaś wielkiego ochmistrza, z któremi łączyły się inne, ustawione według godności zasiadających na pierwszem miejscu dygnitarzy koronnych.

«Skoro wszyscy zajęli miejsca przy stołach, raczył J. C. K. Mość przez zastępcę Wielkiego Podczaszego koronnego, Hr. Czernin, zastępcy najwyższego burgrabi przesłać napełniony winem kielich i zawiadomił go, że chce wznieść toast za pomyślność kraju. Zastępca najwyższego burgrabi odpowiedział na ten dowód łaski Cesarskiej toastem za zdrowie, N. Pana i za długie oraz świetne panowanie Króla Ferdynanda V, a to z tego samego kielicha, który przechował u siebie na pamiątkę tak wielkiej uroczystości. Zapałem ożywiony okrzyk dworu wyraził uczucia wierności i miłości, które w tej chwili każde serce napełniały. Przy innych stołach podobne także wznoszono toasty.

«N. Cesarz Jegomość z zachowaniem zwyczajnych obrzędów wstawszy od stołu, w uroczystym pochodzie powrócił do gmachów Cesarskich i z balkonu wielkiego dziedzińca, ozdobiony insygniami państwa, pokazał się napełniającemu wszystkie dziedzińce i przystępy do zamku ludowi, który ukoronowanego Króla swojego z niewymowną powitał radością.

«Przysposobionego na wieczór oświecenia, z powodu niepogody, nie było.» *(Dz. Pow.)*

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Октября 1-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.